

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA

SEKCJA PIERWSZA

SPRAWA MALISIEWICZ-GĄSIOR PRZECIWKO POLSCE

(Skarga nr 43797/98)

WYROK

STRASBOURG

6 kwietnia 2006

PRAWOMOCNY

06/07/2006

Wyrok ten uprawomocni się zgodnie z warunkami określonymi przez artykuł 44 § 2 Konwencji. Wyrok może zostać poddany korekcie wydawniczej.

W sprawie Malisiewicz-Gąsior przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Seksja Pierwsza), zasiadając jako Izba składająca się z:

Pana C.L. ROZAKIS, *Przewodniczącego*,
Pana L. LOUCAIDES,
Pani F. TULKENS,
Pana P. LORENZEN,
Pani N. VAJIĆ,
Pani S. BOTOCHAROVA,
Pana L. GARLICKI, *sędziów*,

i Pana S. NIELSEN, *Kanclerza Sekcji*,

Po obradach na posiedzeniu niejawnym w dniu 16 marca 2006 r.,

Wydaje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

POSTĘPOWANIE

1. Sprawa wywodzi się ze skargi (nr 43797/98) wniesionej 20 października 1997 r. przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej do Europejskiej Komisji Praw Człowieka ("Komisja") na podstawie artykułu 25 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności ("Konwencja") przez obywatelkę polską, panią Izabelę Malisiewicz-Gąsior ("skarżącą").

2. Rząd Polski ("Rząd") był reprezentowany przez pełnomocników pana K. Drzewickiego i następnie pana J. Wołasiewicza z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

3. Skarżąca zarzucała, że w jej sprawie naruszone zostało prawo swobody wypowiedzi.

4. Skarga została przekazana do Pierwszej Sekcji Trybunału (art. 52 § 1 Regulaminu Trybunału). Wewnątrz tej Sekcji ustanowiono Izbę (art. 27 § 1 Konwencji), która miała zająć się sprawą zgodnie z artykułem 26 § 1 Regulaminu Trybunału.

5. Decyzją z dnia 29 stycznia 2004 r. Trybunał uznał skargę za dopuszczalną.

6. Zarówno skarżąca jak i Rząd przedłożyli obserwacje co do istoty sprawy (art. 59 § 1 Regulaminu). Po wysłuchaniu stron Izba zdecydowała, że nie jest konieczna rozprawa co do meritum sprawy (art. 59 § 3 *in fine* Regulaminu).

FAKTY

I. OKOLICZNOŚCI SPRAWY

7. Skarżąca urodziła się w 1950 r. Jest choreografką i mieszka w Łodzi, w Polsce.

1. Postawienie skarżącej zarzutu uprowadzenia

(a) Wydarzenia z dni 10 i 11 czerwca 1992 r.

8. 10 czerwca 1992 r. o godzinie 23.00 pan Andrzej Kern, ówczesny Marszałek Sejmu, zawiadomił prokuratora wojewódzkiego w Łodzi, E.S., o popełnieniu przestępstwa, twierdząc, że skarżąca i jej mąż uprowadzili jego siedemnastoletnią córkę, M.K. Skarżąca twierdziła, że zarzut jest nieprawdziwy, gdyż M.K. w rzeczywistości uciekła z domu w towarzystwie syna skarżącej, z którym od dawna się spotykała. M.K. wcześniej kilkakrotnie uciekała z domu z powodu konfliktów z rodzicami. Prokurator E.S., który - według skarżącej - był przyjacielem pana Kerna, natychmiast nakazał zastępcy prokuratora wojewódzkiego w Łodzi, E.C., zająć się sprawą.

9. Tego samego dnia, tj. 10 czerwca 1992 r., prokurator E.C. podpisał nakaz przeszukania mieszkania skarżącej. Nakaz został wydany w celu sprawdzenia, czy w mieszkaniu nie przebywa M.K. oraz czy nie znajdują się w nim narkotyki. 11 czerwca 1992 r. prokurator E.C. podpisał nakaz podsłuchiwania rozmów telefonicznych skarżącej.

10. 11 czerwca 1992 r. o godzinie 1.00 mąż skarżącej pojechał do domku letniskowego znajdującego się na przedmieściach Łodzi. Został tam zatrzymany przez policję, która następnie przeszukała domek letniskowy. Prokurator E.S. i pan Kern byli obecni przy przeszukaniu. Następnie mąż skarżącej został przewieziony na Komendę Wojewódzką Policji w Łodzi, gdzie został zatrzymany na noc.

11. 11 czerwca 1992 r. o godzinie 4.00 policjanci przeszukali mieszkanie skarżącej w jej obecności. Nie znaleźli w nim jednak ani M.K. ani narkotyków. Policjanci zawiadomili skarżącą, że jej mąż został zatrzymany i doręczyli jej wezwanie na przesłuchanie wyznaczone na ten sam dzień na 12.00 w Komendzie Wojewódzkiej Policji Łodzi.

12. Rano 11 czerwca 1992 r. mąż skarżącej został przewieziony w kajdankach do budynku prokuratury okręgowej. Został przesłuchany przez prokuratorów E.S. i E.C. Podczas przesłuchania był obecny pan Kern. Mąż skarżącej został zwolniony po przesłuchaniu.

(b) Zatrzymanie skarżącej

13. Skarżąca nie stawiała się na przesłuchanie 11 czerwca 1992 r. Przedłożyła policji pismo, w którym wyjaśniła, że musiała zająć się chorą córką. Następnie skarżąca nie stawiała się na przesłuchanie 15 i 17 czerwca 1992 r. 23 i 24 czerwca 1992 r. funkcjonariusze policji próbowali doręczyć skarżącej wezwanie na przesłuchanie, ale nie zastali jej w miejscu zamieszkania.

14. Dnia 25 czerwca 1992 r. prokurator E.C. postawił skarżącej zarzut uprowadzenia M.K. i podpisał nakaz aresztowania skarżącej. Zarzut uprowadzenia M.K. został także postawiony synowi skarżącej.

15. Dnia 29 czerwca 1992 r. skarżąca została aresztowana i umieszczona w łódzkim szpitalu więziennym w Łodzi, na oddziale psychiatrycznym.

16. Dnia 1 i 2 lipca 1992 r. skarżąca została przesłuchana przez prokuratora E.C. Odbiła się także jej konfrontacja z panem Kernem.

17. Po południu, 2 lipca 1992 r., skarżąca została zwolniona z aresztu.

(c) Zakończenie postępowania karnego przeciwko skarżącej

18. Dnia 30 czerwca 1992 r. skarżąca wniosła o przekazanie jej sprawy do prokuratury poza obszarem właściwości prokuratury okręgowej w Łodzi. Dnia 4 sierpnia 1992 r. Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało skarżącą, że jej wniosek został rozpatrzony pozytywnie i że jej sprawa została przejęta przez prokuratora Prokuratury Okręgowej w Poznaniu, R.G.

19. Dnia 16 września 1992 r. prokurator R.G. wydał postanowienie o umorzeniu postępowania karnego przeciwko skarżącej i jej synowi, uznając, że nie uprowadzili oni M.K. Swoją decyzję oparł na zeznaniach M.K., która zeznała, że sama podjęła decyzję o ucieczce z domu i poprosiła syna skarżącej, by jej towarzyszył.

20. Pan Kern i jego żona złożyli zażalenie na postanowienie o umorzeniu postępowania karnego przeciwko skarżącej i jej synowi. Dnia 15 lutego 1993 r. prokurator B.M. z Ministerstwa Sprawiedliwości oddalił zażalenie. Prokurator stwierdził, że zarzut uprowadzenia był bezpodstawny.

(d) Rozgłos wokół sprawy

21. Sprawa dotycząca zarzuconego skarżącej uprowadzenia M.K. odbiła się szerokim echem w mediach.

2. Kampania wyborcza skarżącej w wyborach parlamentarnych.

22. W 1993 r. skarżąca wystartowała w wyborach parlamentarnych jako kandydat niezależny.

23. Dnia 22 sierpnia 1993 r. skarżąca opublikowała artykuł w tygodniku „Angora”. Pierwsza część artykułu, który został umieszczony w kolumnie „Przedwyborcze Harce” brzmiała następująco:

“DLACZEGO?”

Jestem niezależnym kandydatem do Senatu RP, niezwiązanym z żadnymi „układami”, powiązaniami i zobowiązaniami. Fakt, iż mówi się o mnie w prasie i telewizji per „teściowa M.K.”, świadczy zapewne o tym, że autorzy nie mogą wymieniać nazwisk skoro posługują się takim eufemizmem. Nie jest bowiem moim osiągnięciem, ani też nie był skutkiem moich zabiegów fakt, że staliśmy się z Panem Kernem rodziną. Wyjaśnić to mogą mój syn i jego żona, o ile jest to istotne ...

Aby wyjaśnić, skąd wziął się pomysł, by kandydować do Senatu, muszę wrócić do wydarzeń sprzed roku. Wtedy to przekonałam się na własnej skórze, co to jest nadużywanie władzy! Ówczesny wicemarszałek Sejmu kierowany emocjami i osobistymi animozjami doprowadził do tego, że osoby odpowiedzialne za przestrzeganie prawa – prokurator wojewódzki, jego zastępczyni, a nawet minister sprawiedliwości – zaczęli w ramach “koleżeńskiej solidarności” łamać prawo. Byłam aresztowana, osadzona w psychiatrycznej celi, prowokacyjnie przeszukiwano moje mieszkanie w poszukiwaniu „narkotyków”, podsłuchiowano rozmowy telefoniczne, uszkodzono samochód. Po tak kompromitujących wydarzeniach, na Zachodzie polityk tej rangi musiałby odejść w cień. Tymczasem tu nadal cieszył się dobrym samopoczuciem – a Sejm postanowił nie odwołać go z funkcji! Wyobrażam sobie, jakie musiały panować w Sejmie układy, skoro podjęto taką decyzję! Tak mnie to wtedy zaszokowało, że byłam gotowa wyjechać z kraju uznając, że nic nie da się zmienić. Przełom nastąpił w mnie, kiedy Prezydent rozwiązał parlament. Wtedy to zaczęły się telefony i listy ludzi z prośbą, abym kandydowała. Mówili, że doświadczenia sprzed roku pokazują, że potrafię walczyć. Jestem przekonana, że nie mnie jedną dotknęło łamanie prawa przez przedstawicieli “nowej demokracji”. Tymczasem prawo jest jednakowe dla wszystkich, bez względu na to, czy ktoś jest u steru władzy, czy jest „zwyczajnym człowiekiem”. Ta podstawowa zasada demokracji musi być przestrzegana!

24. Druga część artykułu przedstawia program wyborczy skarżącej.

25. Dnia 5 września 1993 r. skarżąca opublikowała w tym samym tygodniku następujący artykuł:

“O SOBIE

Pierwsze lata swojego zawodowego życia związałam ze sztuką. Jako tancerka i choreograf współpracowałam z wieloma teatrami i ośrodkami kultury – zarówno w Polsce (m.in. z łódzkim Teatrem Wielkim) jak i za granicami kraju. Pracowałam również jako pedagog z dziećmi i młodzieżą. W 1981 r. Rozpoczęłam prywatną działalność gospodarczą, obecnie jestem współwłaścicielką firmy ‘AVATAR’. Mam dwoje dzieci: 22-letniego syna... i 6-letnią córkę..., mój mąż Jan jest aktorem. Nie należałam do żadnej partii, nie zajmowałam się czynnie polityką ...

Latem 1992 r. Nastąpiły wydarzenia, które zmieniły moją postawę wobec świata. Bezprawie, którego doświadczyłam, sprawiło, że nie mogę i nie potrafię stać z boku i obojętnie przyglądać się, jak ludzie, którzy powinni stać na straży prawa, bezpardonowo je łamią dla prywatnych interesów. Przecież spotkało mnie to ze strony wicemarszałka Sejmu, byłego prokuratora wojewódzkiego i jego również byłej zastępczyni.

To nie przypadek, że dziś dla niektórych złośliwców nie jest ważny fakt, iż jestem niezależną, bezpartyjną kandydatką na senatora, lecz to, że można mnie nazwać teściową Moniki Kern. [podkreślenie w oryginale] Nie interesuje ich, że przed rokiem byłam bezpodstawnie aresztowana i wtrącona – celowo! – do celi psychiatrycznej, że przeszukiwano mój dom pod pozorem “poszukiwania narkotyków”, że po zwolnieniu z więzienia śledzono mnie, podsłuchiowano moje rozmowy telefoniczne i uszkodzono samochód, wywierając nieustanną presję psychiczną! Działo się to wszystko w kraju, w którym dopiero zapanowała pojmowana na zachodni sposób demokracja!

Dziś wiceminister sprawiedliwości dostrzega „wyraźne naciski wicemarszałka Kerna na prokuraturę łódzką”, a przeciwko odpowiedzialnym za bezprawie jej byłym pracownikom prowadzone są postępowania karne.

Jestem osobą silną. Wytrzymałam... Nie chcę jednak, by jakiegokolwiek innego niewinnego człowieka spotkały podobne szykany. **Musi panować sprawiedliwość i równość wobec prawa – bez względu na to, czy ktoś jest zwykłym „szarym” obywatelem, czy wicemarszałkiem Sejmu! Wiem, że potrafię walczyć i zwyciężyć! Pozostałam osobą niezależną! Dlatego postanowiłam wkroczyć na arenę polityczną!** [podkreślenie w oryginale]

26. W audycji wyborczej na antenie łódzkiej stacji lokalnej w dniach 6, 9 i 15 września 1993 r. skarżąca oświadczyła co następuje:

“Punkt zwrotny nadszedł w zeszłym roku. Pamiętasz tę historię. Było o niej głośno w całej Polsce, choć nie ja to spowodowałam. Wtedy przekonałam się na własnej skórze co to jest nadużywanie władzy. Ówczesny wicemarszałek Sejmu, kierowany emocjami, doprowadził do tego, że odpowiedzialni za przestrzeganie prawa: prokurator wojewódzki, jego zastępca a nawet Minister Sprawiedliwości zaczęli w ramach koleżeńskej solidarności prawo łamać. Byłam aresztowana, osadzona w psychiatrycznej celi, prowokacyjnie przeszukiwano moje mieszkanie w poszukiwaniu narkotyków, podsłuchiowano moje rozmowy telefoniczne, uszkodzono samochód. Wszystko dlatego, że córka wicemarszałka postanowiła spędzić wakacje z moim synem bez zgody tatusia. Aż do tej pory sądziłam, że takie zachowanie mogło być możliwe tylko za czasów ery stalinowskiej.”

27. W audycji wyborczej w łódzkiej telewizji lokalnej w dniach 13 i 16 września 1993 r. skarżąca oświadczyła co następuje:

“Bezprawie, którego doświadczyłam, sprawiło, że nie mogę i nie potrafię stać z boku i obojętnie przyglądać się, jak ludzie, którzy powinni stać na straży prawa, bezpardonowo je łamią dla prywatnych interesów. Przecież spotkało mnie to ze strony wicemarszałka Sejmu, byłego prokuratora wojewódzkiego i jego również byłej zastępczyni. Dzisiaj toczą się przeciwko nim postępowania karne. Jestem osobą silną i wytrzymałą, jednak nie chcę by jakakolwiek inna niewinna osoba znosiła podobne szykany”.

3. Zarzut zniesławienia

(a) Prywatny akt oskarżenia

28. Dnia 27 września 1993 r. pan Kern wniósł do Sądu Rejonowego w Łodzi prywatny akt oskarżenia. Zarzucił on skarżącej siedmiokrotne

zniesławienie na podstawie artykułu 178 § 2 kodeksu karnego. W szczególności pan Kern twierdził, że skarżąca opublikowała powyższe artykuły i rozpowszechniała powyższe oświadczenia wyborcze „w celu poniżenia w oczach opinii publicznej wicemarszałka Sejmu Andrzeja Kerna i narażenia go na utratę zaufania niezbędnego do wykonywania pełnionych przez niego funkcji publicznych i politycznych”.

(b) Proces

29. Proces toczył się przed Sądem Rejonowym w Skierniewicach od 22 maja 1995 r. do 18 marca 1996 r. W dniu 19 marca 1996 r. skarżąca została uznana winną tego, że pomiędzy 22 sierpnia a 16 września 1993 r. składała w telewizji, radiu i prasie następujące oświadczenia: „pan Kern kierowany emocjami, doprowadził do tego, że prokurator wojewódzki, jego zastępczyni a nawet minister sprawiedliwości zaczęli w ramach „koleżeńskiej solidarności” łamać prawo” i że „aktualnie toczą się przeciwko niemu postępowania karne”. Sąd pierwszej instancji uznał, że publikacje i oświadczenia skarżącej stanowiły pojedyncze ciągle przestępstwo zniesławienia. Składając powyższe oświadczenia skarżąca „pomówiła Andrzeja Kerna i podniosła nieprawdziwe zarzuty, które mogły poniżyć pokrzywdzonego w opinii publicznej i narazić go na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania funkcji wicemarszałka Sejmu RP i innych funkcji publicznych oraz do wykonywania zawodu prawnika-adwokata”.

30. W odniesieniu do pierwszego oświadczenia, iż „pan Kern kierowany emocjami, doprowadził do tego, że prokurator wojewódzki, jego zastępczyni a nawet minister sprawiedliwości zaczęli w ramach „koleżeńskiej solidarności” łamać prawo”, sąd pierwszej instancji zważył, że nawet jeśli pan Kern zawiadomił osobiście o popełnieniu przestępstwa prokuratora E.C., to mimo wszystko prokuratorzy E.S. i E.C. działali niezależnie podejmując decyzje dotyczące sprawy skarżącej. Sąd zauważył także, że każdy obywatel ma prawo do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa przez inną osobę i dlatego oświadczenie skarżącej, że stanowiło to „naruszenie prawa dla własnych interesów” było niezgodne z prawdą.

Sąd zajął się także rozpoznaniem zasadności zarzutów skarżącej, że „została ona aresztowana, osadzona w psychiatrycznej celi, prowokacyjnie przeszukiwano jej mieszkanie w poszukiwaniu narkotyków, podsłuchiwano jej rozmowy telefoniczne, uszkodzono samochód.” Sąd Rejonowy zważył, że wydane przez prokuratora nakazy aresztowania skarżącej, przeszukania jej mieszkania i podsłuchiwanie rozmów telefonicznych zostały wydane zgodnie z prawem, jednak przyznał, że prokurator w celu przesłuchania skarżącej powinien wziąć pod uwagę inne niż areszt środki zapobiegawcze. Zważywszy na powyższe sąd uznał za niepoparty dowodami zarzut, że pan Kern sugerował, nakazał albo w inny sposób „nakłonił prokuratora do wydania postanowienia o aresztowaniu skarżącej”.

31. W odniesieniu do oświadczenia wyemitowanego w audycjach w dniach 13 i 16 września 1993 r. sąd zauważył, co następuje: „w okresie od 22 sierpnia 1993 roku do 16 września 1993 roku nie toczyło się przeciwko Andrzejowi Kernowi żadne postępowanie karne. Postępowanie karne rzeczywiście wszczęto przeciwko niemu, ale dopiero 22 grudnia 1993 roku. Wtedy to ogłoszono postanowienie o przedstawieniu zarzutu popełnienia przestępstwa z art. 268 kk na szkodę Moniki Kern. Pisemne zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa w tej sprawie pokrzywdzona złożyła 11 października 1993 roku.

32. Podsumowując sąd pierwszej instancji zauważył, że nie ma żadnych dowodów na to, że podczas składania przez skarżącą przedmiotowych oświadczeń „działała ona w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzuty są prawdziwe i że broni społecznie uzasadnionego interesu”.

33. Skarżąca została skazana na osiemnaście miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na pięć lat. Ponadto sąd nakazał podanie wyroku do wiadomości publicznej przez jego publikację na koszt oskarżonej w dwóch ogólnopolskich dziennikach i w gazecie lokalnej. Sąd nakazał jej także na własny koszt opublikowanie w gazecie „Angora” oraz w łódzkim radiu i stacjach telewizyjnych następujących przeprosin: „wygłaszane wobec Andrzeja Kerna w okresie od 22 sierpnia 1993 r. do 16 września 1993 roku w tychże środkach masowego przekazu i w czasie prowadzonej przez skarżącą kampanii wyborczej zarzuty o toczącym się postępowaniu karnym i doprowadzeniu do łamania prawa przez prokuratora wojewódzkiego, jego zastępcę i ministra sprawiedliwości są nieprawdziwe”. Sąd nakazał też skarżącej zwrot kosztów postępowania na rzecz prywatnego oskarżyciela w wysokości 800,- zł i zasądził na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 75,- zł.

(c) Postępowanie odwoławcze

34. Skarżąca złożyła apelację do Sądu Wojewódzkiego w Skierniewicach. 18 listopada 1997 r. sąd wydał wyrok, w którym utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, ale zmienił wymiar kary. Wymiar kary pozbawienia wolności został obniżony do jednego roku w zawieszeniu na trzy lata. Sąd Okręgowy nakazał skarżącej zapłacić za publikację orzeczenia w jednym dzienniku ogólnopolskim i ogłoszenia zawierającego jej przeprosiny w tygodniku „Angora”. Ponadto sąd nakazał skarżącej zwrot kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz prywatnego oskarżyciela w wysokości 480,- zł oraz wymierzył skarżącej opłatę na rzecz Skarbu Państwa w wysokości 90,- zł.

35. Sąd odwoławczy uznał, że sąd pierwszej instancji dokonał właściwej oceny faktów i prawidłowego prawnego rozumowania. Sąd Wojewódzki podkreślił, że by móc stwierdzić, że nie zostało popełnione przestępstwo

zniesławienia, muszą zostać spełnione łącznie przesłanki wskazane w artykułe 179 § 2 kodeksu karnego. Następnie Sąd Wojewódzki stwierdził:

“...Przenosząc to na grunt sprawy niniejszej stwierdzić należy, że gdyby nawet [skarżąca] udowodniła, że podnoszone przez nią w mediach zarzuty pod adresem A.Kerna są prawdziwe, a przynajmniej, że działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, iż są prawdziwe, to i tak nie upoważniałoby to sądu meritiu do – niejako automatycznego stosowania art. 179 kk. Słusznie bowiem sąd ten dostrzegł, iż działanie I. Malisiewicz – Gąsior skierowane przeciwko A. Kernowi było elementem jej kampanii wyborczej, dążeniem do „wypromowania” ... własnej osoby, dla osiągnięcia pozytywnego wyniku wyborczego ... Nie można było w tej sytuacji mówić o bronienu przez [skarżąca] społecznie uzasadnionego interesu, skoro w pierwszej kolejności dążyła ona do zrealizowania swego prywatnego celu...”

36. Mimo to Sąd Wojewódzki uznał, że kara nałożona na skarżącą przez sąd pierwszej instancji była zbyt surowa. W związku z tym sąd ustalił co następuje:

“...Przy wyborze i ustalaniu wymiaru zastosowanych środków karnych należało także – zdaniem sądu odwoławczego – uwzględnić specyficzną sytuację psychologiczną skarżącej od momentu wszczęcia wobec niej działań przez organy [ścigania]. Niewątpliwie mogła ona odczuwać subiektywne przekonanie o nadaktywności tych organów, co nie pozostawało bez wpływu na jej możliwości panowania nad emocjami oraz sferę motywacyjną.”

(d) Kasacja

37. Skarżąca nie miała środków na ustanowienie pełnomocnika w celu wniesienia kasacji i dlatego zwróciła się do Ministra Sprawiedliwości i Rzecznika Praw Obywatelskich, aby wnieśli oni kasację od skazującego ją wyroku. 15 grudnia 1998 r. Rzecznik Praw Obywatelskich uwzględnił jej wniosek i wniósł do Sądu Najwyższego kasację od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Skierniewicach.

38. Rzecznik Praw Obywatelskich argumentował, że sądy obu instancji nie wzięły pod uwagę dowodu wskazującego na fakt, że „nieadekwatność podejmowanych wobec niej oraz wobec jej rodziny przez policję i prokuraturę czynności w sprawie o uprowadzenie M.K. co mogła w [skarżącej] wyrobić przeświadczenie oparte na uzasadnionych podstawach, że czynione przez nią zarzuty pod adresem byłego wicemarszałka Sejmu są prawdziwe, jak też, że broni społecznie uzasadnionego interesu”. W związku z tym Rzecznik Praw Obywatelskich argumentował w kasacji następująco:

“Z kolei, ustalenie sądów, że oskarżona nie broniła społecznie uzasadnionego interesu, gdyż uczestniczyła we własnej kampanii wyborczej i w pierwszej kolejności dążyła do zrealizowania swego prywatnego interesu nie znajduje potwierdzenia w zebranych i ujawnionych na rozprawie materiale dowodowym.

Udział we własnej kampanii wyborczej nie może bowiem stanowić przeszkody dla wypowiedzania się na tematy przestrzegania prawa przez instytucje i osoby publiczne. Co więcej – kampania wyborcza jest zawsze okresem publicznych wypowiedzi w

istotnych kwestiach społecznych, do których z pewnością można zaliczyć przestrzeganie prawa, zwłaszcza przez instytucje i osoby szczególnie do tego zobowiązane.

Trudno więc uznać, że intencją oskarżonej było promowanie siebie, a nie – przy wykorzystaniu okazji do publicznego zabrania głosu – wskazanie, w oparciu o własne doświadczenie, na niebezpieczeństwo łamania prawa przez instytucje publiczne w następstwie ulegania presji osób publicznych.”

39. Rzecznik Praw Obywatelskich podniósł także, że prokuratorzy E.S. i E.C. złamali prawo. Odwołał się do akt postępowań dyscyplinarnych wszczętych przeciwko obu prokuratorom.

40. Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich zakwestionował dokonaną przez sądy obu instancji ocenę części materiału dowodowego.

(e) Orzeczenie Sądu Najwyższego

41. Dnia 1 grudnia 2000 r. Izba Karna Sądu Najwyższego oddaliła kasację. Uzasadnienie zakończono następującą konkluzją:

“Nieodparcie nasuwa się zatem konstatacja, iż postawione w kasacji zarzuty, werbalnie natury procesowej, w rzeczy samej sprowadzają się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia oraz oceny dowodów, co w trybie postępowania kasacyjnego nie jest dopuszczalne.

Postępowanie kasacyjne nie może przerodzić się w samoistną trzecią instancję i ponownie rozważać wszechstronnie przeanalizowanych przez sąd odwoławczy zarzutów podniesionych w apelacji (...)”

(f) Wykonanie kary

42. W międzyczasie, w dniach 24 i 28 sierpnia 2000 r. Sąd Okręgowy w Skierniewicach odbył posiedzenia w sprawie wykonania wymierzonej skarżącej kary pozbawienia wolności w związku z tym, że nie przeproszenia pana Kerna. Skarżąca nie była obecna na posiedzeniu.

43. Dnia 23 października Sąd Okręgowy w Skierniewicach postanowił nie wykonywać zawieszanej kary pozbawienia wolności wymierzonej skarżącej.

II. WŁAŚCIWE PRAWO KRAJOWE

Kodeks karny z 1969 r.

44. Artykuł 178 Kodeksu karnego z 1969 r. brzmiał następująco:

“§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób lub instytucję o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2, ograniczenia wolności albo grzywny.

§ 2. Kto podnosi lub rozgłasza nieprawdziwy zarzut o postępowaniu lub właściwościach innej osoby, grupy osób lub instytucji w celu poniżenia ich w opinii publicznej lub narażenia na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3. (...)

§ 4. Ściganie odbywa się z oskarżenia prywatnego.”

Zgodnie z artykułem 179:

“§ 2. Nie ma przestępstwa określonego w artykule 178 § 1, jeżeli:

1) zarzut uczyniony publicznie jest prawdziwy, a sprawca działa w obronie społecznie uzasadnionego interesu lub w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że takiego interesu broni, albo

2) sprawca czyniąc zarzut publicznie działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu.

§ 3. Brak przestępstwa wynikający z przyczyn określonych w § 1 lub 2 nie wyłącza odpowiedzialności sprawcy za zniewagę ze względu na formę podniesienia lub rozgłoszenia zarzutu.

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ARTYKUŁU 10 KONWENCJI

45. Skarżąca zarzuca, że skazanie jej za zniesławienie stanowiło naruszenie jej prawa swobody wypowiedzi zagwarantowanego przez art. 10 Konwencji, który stanowi:

“1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. Niniejszy przepis nie wyklucza prawa Państw do poddania procedurze zezwoleń przedsiębiorstw radiowych, telewizyjnych lub kinematograficznych.

2. Korzystanie z tych wolności, pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność, może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym w interesie bezpieczeństwa państwowego, integralności terytorialnej lub bezpieczeństwa publicznego ze względu na konieczność zapobieżenia zakłóceniu porządku lub przestępstwu, z uwagi na ochronę zdrowia i moralności, ochronę dobrego imienia i praw innych osób oraz ze względu na zapobieżenie ujawnieniu informacji poufnych lub na zagwarantowanie powagi i bezstronności władzy sądowej.”

A. Wystąpienie ingerencji

46. Na wstępie Trybunał uznał, za jasny i bezsporny fakt wystąpienia w niniejszej sprawie ingerencji w prawo skarżącej swobody wypowiedzi przez to że skarżąca została przez właściwe sądy skazana za zniesławienie i wymierzono jej karę pozbawienia wolności w zawieszeniu.

B. Czy ingerencja była uzasadniona

47. Ingerencja stanowi naruszenie Konwencji jeżeli nie spełnia wymagań wskazanych w § 2 art. 10 Konwencji. Dlatego też wymaga ustalenia, czy ingerencja była „przewidziana przez ustawę”, czy zmierzała do któregoś ze wskazanych w § 2 art. 10 uzasadnionych celów i czy była „niezbędna w społeczeństwie demokratycznym”.

1. *“Przewidziana przez ustawę”*

48. Trybunał stwierdza, co nie było dotychczas przedmiotem sporu, że ingerencja była “przewidziana przez ustawę”, a skazanie skarżącej miało podstawę w artykule 178 kodeksu karnego (zob. § 44 powyżej).

2. *Uzasadniony cel*

49. Trybunał przychyła się do argumentacji Rządu, że ingerencja w prawo swobody wypowiedzi skarżącej miała na celu realizację uzasadnionego celu wskazanego w art. 10 § 2 Konwencji, mianowicie ochronę “dobrego imienia i praw innych”.

3. *Niezbędna w społeczeństwie demokratycznym*

(a) Argumenty przedłożone Trybunałowi

(i) *Skarżąca*

50. Skarżąca argumentowała, że działała w interesie publicznym. Fakt, że kandydowała w wyborach parlamentarnych nie powinien uniemożliwiać jej wypowiedzenia się na temat legalności działań osób i instytucji publicznych. Skarżąca skrytykowała również wnioski sądu pierwszej i drugiej instancji.

51. Skarżąca podniosła, że jej oświadczenia dotyczące nadużycia władzy popełnionego przez pana Kerna były uzasadnione ze względu na doświadczenia skarżącej w związku z wszczętym przeciwko niej postępowaniem karnym pod zarzutem uprowadzenia. Ponadto, biorąc pod uwagę okoliczności sprawy, oświadczenia skarżącej były złożone w “kulturalny i delikatny sposób”.

(ii) Rząd

52. Rząd podkreślił, że sąd pierwszej instancji uznał zarzuty skarżącej za nieprawdziwe. W szczególności żadne postępowanie karne nie toczyło się przeciwko panu Kernowi w chwili składania przez skarżącą przedmiotowych oświadczeń. Ponadto sąd pierwszej instancji uznał, że prokuratorzy odpowiedzialni za prowadzenie sprawy skarżącej byli niezależni i nie działali pod wpływem pana Kerna.

Następnie Rząd zauważył, że:

“Zarówno Sąd Rejonowy w Skierniewicach jak i Sąd Wojewódzki w Skierniewicach zbadały właściwie czy w sprawie istniały przesłanki egzoneracyjne wskazane w artykułe 178 § 2 pkt. 2 kodeksu karnego z 1969 r. (tzn. czy skarżąca działała w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, ze składane przez nią oświadczenia były prawdziwe i że broniła społecznie uzasadnionego interesu). Jak podkreślił sąd drugiej instancji, zgodnie z polskim prawem ciężar dowodu w zakresie tych okoliczności spoczywa na ... skarżącej. Jednak ... skarżąca nie przedstawiła żadnych wiarygodnych dowodów, że jej zniesławiające twierdzenia były prawdziwe i broniły społecznie uzasadnionego interesu. Ponadto kontekst i okoliczności, w jakich ... skarżąca składała zniesławiające oświadczenia jasno dowodzi, że ... celem skarżącej było wyłącznie wypromowanie jej własnej osoby do celów kampanii wyborczej.”

53. Rząd argumentował, że uznanie skarżącej za winną i wymierzona jej kara były uzasadnione „palącą potrzebą społeczną” i były proporcjonalne do realizowanego uzasadnionego celu. W odniesieniu do wymierzonej skarżącej kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, Rząd podkreślił, że nie została ona wykonana i tym samym skarżąca “nie poniosła żadnych negatywnych konsekwencji z powodu nieprzepraszania publicznie pana Kerna.”

54. Następnie Rząd podkreślił, że wszystkie europejskie systemy prawne uznają zniesławienie za przestępstwo. Ponadto wskazał, że nieprawdziwe oświadczenia składane przez skarżącą w przedmiotowej sprawie nie podlegały ochronie przewidzianej przez art. 10.

55. Podsumowując Rząd zauważył, że uzasadnienie sądów krajowych o skazaniu skarżącej było “właściwe i wystarczające” oraz że skarga była oczywiście bezpodstawna. W razie odmiennego rozstrzygnięcia, Rząd podnosił, że w przedmiotowej sprawie nie miało miejsca naruszenie art. 10.

(b) Ocena Trybunału*(i) Zasady ogólne*

56. Trybunał przypomina, że swoboda wypowiedzi, wyrażona w § 1 art. 10 Konwencji, stanowi jeden z podstawowych filarów społeczeństwa demokratycznego oraz podstawowy warunek jego rozwoju, a także samorealizacji jednostki. Zgodnie z § 2 artykuł 10 nie może ograniczać się do “informacji” albo “poglądów”, które są przychylnie przyjmowane lub uznawane za nieobraźliwe bądź za zagadnienia mało znaczące, ale odnosi się

także do tych, które obrażają, oburzają czy wprowadzają niepokój. Takie są wymagania pluralizmu, tolerancji i otwartości, bez których “demokratyczne społeczeństwo” nie istnieje. Wolność ta podlega wyjątkom określonym w art. 10, które muszą jednakże być rozumiane ściśle. Potrzeba jakichkolwiek ograniczeń musi być ustalona przekonywująco (zob., m.in. wyroki *Oberschlick p. Austrii (nr 1)*, wyrok z 23 maja 1991 r., Seria A nr 204, § 57 oraz *Nilsen i Johnsen p. Norwegii* [GC], nr 23118/93, § 43, ECHR 1999-VIII).

57. Zgodnie z art. 10 § 2 Konwencji istnieje mała swoboda wprowadzenia ograniczeń w odniesieniu do politycznych wypowiedzi bądź debaty nad zagadnieniami interesu publicznego (zob. *Sürek p. Turcji (nr 1)* [GC], nr 26682/95, § 61, ECHR 1999-IV). Ponadto granice dopuszczalnej krytyki są szersze w odniesieniu do polityka niż do osoby prywatnej. Polityk, w odróżnieniu od osoby prywatnej, nieuchronnie i świadomie poddaje się dokładnej analizie swoich słów i czynów przez dziennikarzy oraz ogół społeczeństwa. Musi także konsekwentnie wykazywać większy stopień tolerancji wobec krytyki (zob. *Lingens p. Austrii*, wyrok z 8 lipca 1986 r., Seria A nr 103, p. 26, § 42, *Incal p. Turcji*, wyrok z 9 czerwca 1998 r., *Reports* 1998-IV, p. 1567, § 54; *Scharsach and News Verlagsgesellschaft p. Austrii*, nr 39394/98, § 30, ECHR 2003-XI).

58. Test “niezbędności w demokratycznym społeczeństwie” wymaga, by Trybunał określił, czy ingerencja, która jest przedmiotem skargi, odpowiadała “istniejącej potrzebie społecznej”. Oceniając czy “potrzeba” ta istnieje Układającym się Państwom pozostawiony jest pewien margines swobody. Swoboda ta nie jest jednak nieograniczona, ale towarzyszy jej europejski nadzór Trybunału, obejmujący zarówno legislację jak i decyzje podejmowane w celu stosowania prawa, a nawet orzeczenia wydawane przez niezawisły sąd. W zakresie tego nadzoru Trybunał jest umocowany do ostatecznego rozstrzygnięcia co do tego, czy “ograniczenie” jest do pogodzenia ze swobodą wypowiedzi chronioną przez art. 10 Konwencji (zob., m.in., *Perna p. Włochom* [GC], nr 48898/99, § 39, ECHR 2003-V, oraz *Cumpăna i Mazăre p. Rumunii* [GC], nr 33348/96, § 88, 17 grudnia 2004 r.).

59. Zadaniem Trybunału w wykonywaniu jego funkcji nadzorczych nie jest zajęcie miejsca władz krajowych, ale raczej przejrzanie w świetle całości sprawy na podstawie art. 10 podejmowanych przez władze krajowe decyzji w ramach pozostawionego im marginesu swobody. Dokonując tego Trybunał musi upewnić się, czy władze krajowe zastosowały standardy pozostające w zgodności z zasadami zawartymi w art. 10, a ponadto czy oparły one swoje orzeczenia na dającej się zaakceptować ocenie właściwych faktów. (zob. *Vogt p. Niemcom*, wyrok z 26 września 1995 r., Seria A nr 323, pp. 25-26, § 52, oraz *Jerusalem p. Austrii*, nr 26958/95, § 33, ECHR 2001-II, z dalszymi odnośnikami).

60. Ponadto Trybunał musi określić, czy powody podawane przez władze krajowe w celu uzasadnienia ingerencji były “właściwe i wystarczające” a także czy podjęte środki były “proporcjonalne do realizowanego uzasadnionego celu” (zob. *Chauvy i Inni p. Francji*, nr 64915/01, § 70, ECHR 2004-VI). Trybunał musi ustalić czy władze krajowe znalazły prawidłową równowagę między ochroną swobody wypowiedzi chronioną w art. 10 z jednej strony a ochroną dobrego imienia tych, przeciwko którym wysuwane są zarzuty, czyli prawa będącego elementem życia prywatnego i chronionego przez art. 8 Konwencji z drugiej (zob. *Chauvy i Inni*, cyt. wyżej, § 70 *in fine*).

(ii) *Zastosowanie zasad ogólnych w niniejszej sprawie*

61. W przedmiotowej sprawie zadaniem Trybunału jest określenie, czy skazanie skarżącej ingerowało w jej swobodę wypowiedzi stanowiąc naruszenie art. 10 Konwencji.

62. Ustalając, czy powody wskazane przez władze krajowe w celu uzasadnienia skazania skarżącej były właściwe i wystarczające, Trybunał rozpatrzy na podstawie art. 10 podjęte przez nie decyzje w ramach marginesu swobody. Wykonując swoje funkcje nadzorcze Trybunał musi mieć na uwadze ingerencję w prawo swobody wypowiedzi skarżącej w świetle całości sprawy, włączając w to przedmiotowe oświadczenia, okoliczności, w jakich były składane a także szczególne okoliczności, w jakich znajdowały się osoby, których one dotyczyły (zob. *Feldek p. Słowacji*, wyrok z 12 lipca 2001 r., § 77).

63. Wracając do szczególnych okoliczności przedmiotowej sprawy Trybunał zauważa, że skarżąca została skazana, ponieważ opublikowała w tygodniku dwa artykuły, w których zarzuciła znanemu politykowi nadużycie władzy. Oświadczenia, które zostały także wyemitowane w lokalnym radiu i stacjach telewizyjnych, były składane przez skarżącą w sierpniu i wrześniu 1993 r. w trakcie jej kampanii w wyborach parlamentarnych. Sądy krajowe uznały, że oświadczenia te były zniesławiające, gdyż deprecjonowały pokrzywdzonego w oczach opinii publicznej i naraziły go na utratę zaufania publicznego niezbędnego do wykonywania funkcji Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i innych funkcji publicznych. Sądy krajowe ustaliły także, że oświadczenia skarżącej były nieprawdziwe. Ponadto sądy uznały, że nie można twierdzić, iż skarżąca broniła społecznie uzasadnionego interesu, skoro próbowała ona w ten sposób osiągnąć partykularny cel, czyli wygrać wybory. W rezultacie sądy krajowe uznały, że ofiara zniesławienia musi być chroniona. Skarżąca została uznana za winną i skazana na karę pozbawienia wolności w zawieszeniu oraz nakazano jej opublikowanie przeprosin.

64. Trybunał uważa, że kwestią szczególnej wagi dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy jest doniosłość wspierania swobodnej debaty politycznej w społeczeństwie demokratycznym, swoboda ta stanowi istotę idei

społeczeństwa demokratycznego, która przenika całą Konwencję (*Oberschlick v. Austria*, cytowane powyżej, § 58).

65. Trybunał uważa, że oświadczenia skarżącej były składane w trakcie jej kampanii wyborczej, gdy kandydowała ona w wyborach do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Ponadto w swoich oświadczeniach dotyczących pana Kerna, skarżąca wyjaśniła także swoje polityczne przekonania i program wyborczy.

Trybunał zauważa także, że oświadczenia skarżącej dotyczące pana Kerna były wynikiem jej własnych doświadczeń z czasów gdy toczyło się przeciwko niej postępowanie karne wszczęte na skutek zawiadomienia o przestępstwie przez tego polityka (zob. § 8-21 powyżej). Postępowanie karne dotyczyło uprowadzenia córki pana Kerna, ważnego polityka i Marszałka Sejmu i odbiło się wówczas szerokim echem w mediach w Polsce. W trakcie tego postępowania skarżąca została aresztowana, jej dom został przeszukany, jej rozmowy telefoniczne były podsłuchiwane, a ona i jej mąż przebywali w areszcie. W tym względzie Trybunał wskazuje, że jak zauważył Sąd Wojewódzki, skarżąca mogła subiektywnie odczuwać, że łódzcy prokuratorzy byli w jej sprawie nadaktywni i mogło to mieć wpływ na zdolność skarżącej kontrolowania jej emocji i motywacji (zob. § 36 powyżej). Ponadto Rzecznik Praw Obywatelskich opierając się na aktach postępowań dyscyplinarnych zauważył, że prokuratorzy E.S. i E.C. złamali prawo w sprawie skarżącej. Kiedy bowiem sprawa została przekazana Prokuraturze Okręgowej w Poznaniu postępowanie karne przeciwko skarżącej pod zarzutem uprowadzenia, wszczęte na podstawie zawiadomienia pana Kerna, zostało umorzone a prokurator prowadzący sprawę uznał, że zarzuty były bezpodstawne.

66. W świetle powyższego Trybunał uznaje, że zarzuty skarżącej nadużycia władzy nie były nieuzasadnionym osobistym atakiem, ale częścią politycznej debaty. Nawet jeżeli niektóre z oświadczeń zawierały ostre słowa, to były one skierowane przeciwko dobrze znanemu politykowi, w stosunku do którego granice dopuszczalnej krytyki są szersze niż w odniesieniu do osoby prywatnej. Z tego względu Trybunał powtarza stanowisko wyrażone w wielu orzeczeniach, dla usprawiedliwienia ograniczeń wypowiedzi politycznych wymagane są bardzo mocne powody. Zezwolenie na szerokie ograniczenia wypowiedzi politycznych w pojedynczych sprawach niewątpliwie oddziaływałoby na przestrzeganie swobody wypowiedzi w ogólności w danym Państwie (zob., m.in., *Feldek p. Słowacji*, cytowany powyżej, punkt 83 oraz *Sürek p. Turcji (nr 1)* [GC], cytowany powyżej, § 61).

67. W odniesieniu do powodów wskazanych przez sądy krajowe Trybunał zauważa, że stwierdziły one, iż skarżąca nie broniła społecznie uzasadnionego interesu, ponieważ brała ona udział w swojej kampanii wyborczej i “próbowała osiągnąć własny cel.” Trybunał nie może podzielić takiego stanowiska. Trybunał jest zdania, że kwestie podniesione przez

skarżącą dotyczyły interesu publicznego. Trybunał powtarza, że prawo kandydowania w wyborach, zagwarantowane przez artykuł 3 Protokołu Nr 1, jest nieodzownym elementem idei prawdziwego systemu demokratycznego (zob., *Melnychenko p. Ukrainie*, nr 17707/02, § 59, ECHR 2004-...). Prawo to chroni podstawową zasadę skutecznej demokracji politycznej, ma zatem pierwszorzędne znaczenie w systemie konwencyjnym i jest kluczowe dla ustanowienia i podtrzymywania podstaw skutecznej i prawdziwej demokracji rządzącej się zasadą państwa prawa (see *Mathieu-Mohin and Clerfayt v. Belgium*, judgment of 2 March 1987, Series A no. 113, p. 22, § 47; *Hirst v. the United Kingdom (no. 2)* [GC], no. 74025/01, § 58, ECHR 2005-...).

Następnie Trybunał zauważa, że ani sąd pierwszej ani drugiej instancji nie wziął pod uwagę faktu, że pan Kern, będąc politykiem, powinien wykazywać większy zakres tolerancji na krytykę. Trybunał odpowiednio stwierdza, że władze krajowe nie wzięły pod uwagę zasadniczego znaczenia wolności debaty politycznej w społeczeństwie demokratycznym, szczególnie w kontekście wolnych wyborów. Dlatego też nie można uznać, że władze krajowe zastosowały standardy zawarte w art. 10 Konwencji i orzecznictwie Trybunału.

68. Ostatecznie Trybunał powtarza, że rodzaj i dolegliwość wymierzonej kary są czynnikami, które również powinny być brane pod uwagę przy ocenie proporcjonalności ingerencji (zob. *Ceylan p. Turcji* [GC], nr 23556/94, § 37, ECHR 1999-IV). W związku z tym Trybunał zauważa, że skarżąca została skazana na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na trzy lata, nakazano jej zapłacić za publikację wyroku w jednym ogólnopolskim dzienniku i zamieścić przeprosiny pana Kerna w tygodniku „Angora”. Rząd argumentował, że skarżąca nie poniosła żadnej szkody, gdyż kara pozbawienia wolności nie została wykonana. Jednakże w opinii Trybunału sprawą zasadniczą jest tutaj nie to, że wyrok nie został wykonany, ale że skarżąca w ogóle została skazana (zob., *mutatis mutandis*, *Lopes Gomes da Silvia p. Portugalii*, wyrok z 28 września 2000 r., § 36). Ponadto postanowienie o niewykonywaniu kary pozbawienia wolności nie zacierza skazania ani nie powoduje wykreślenia z rejestru skazanych. Trybunał uważa, że okoliczności przedmiotowej sprawy – zniesławienie polityka w kontekście gorącej debaty politycznej – nie uzasadnia wymierzenia kary pozbawienia wolności (zob., *Cumpănă and Mazăre p. Rumunii*, cytowane powyżej, §§ 115 i 116). Skazanie skarżącej za składanie w prasie i radiu w trakcie kampanii wyborczej oświadczeń zarzucających nadużycie władzy przez jednego z najbardziej prominentnych polityków w państwie musiało wyrzucić „ostry efekt” na swobodę wypowiedzi w debacie publicznej w ogólności.

69. Biorąc pod uwagę powyższe względy mając na uwadze fakt, że zgodnie z art. 10 § 2 Konwencji jest mały zakres ograniczeń w debacie politycznej, Trybunał stwierdza, że sądy krajowe przekroczyły wąski

margines oceny przyznany państwom członkowskim i że nie było uzasadnionego związku proporcjonalności między środkami przez nie zastosowanymi a realizowanym uzasadnionym celem.

A zatem władze krajowe nie ustanowiły prawidłowej równowagi między stosownymi interesami: ochroną praw polityka a prawem skarżącej do swobody wypowiedzi oraz ogólnym interesem w popieraniu tej swobody w sprawach, które dotyczą interesu publicznego.

W tych okolicznościach Trybunał uważa, że ingerencja w wykonywanie przez panią Malisiewicz-Gąsior jej swobody wypowiedzi nie była “niezbędna w społeczeństwie demokratycznym” w znaczeniu § 2 art. 10 Konwencji.

70. W związku z tym doszło do naruszenia art. 10 Konwencji.

II. ZASTOSOWANIE ARTYKUŁU 41 KONWENCJI

71. Artykuł 41 Konwencji przewiduje:

“Jeżeli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeżeli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie.”

A. Szkoda

72. Skarżąca nie domagała się określonej kwoty celem naprawienia szkody materialnej i niematerialnej. Jednakże zażądała od Trybunału przyznania jej zadośćuczynienia w celu naprawienia szkody niematerialnej doznanej przez nią i jej rodzinę.

73. Rząd zwrócił się do Trybunału, aby ten orzekł, że uznanie naruszenia będzie stanowiło samo w sobie wystarczające zadośćuczynienie. W wypadku innego rozstrzygnięcia Trybunału, Rząd poprosił Trybunał, by przyznał zadośćuczynienie na podstawie orzecznictwa Trybunału w podobnych sprawach i na podstawie krajowych warunków ekonomicznych.

74. Trybunał uważa, że skarżąca niewątpliwie poniosła szkodę niematerialną, a dokładnie cierpienie i frustrację będące skutkiem postępowania karnego i skazania, która nie zostałaby wystarczająco naprawiona jedynie przez uznanie naruszenia Konwencji. Oceniając wysokość zadośćuczynienia Trybunał oparł się na zasadach słuszności i przyznał z tego tytułu skarżącej 5 000 euro powiększone o wysokość jakiegokolwiek podatku, który może być pobrany od tej kwoty.

B. Koszty i wydatki

75. Skarżąca, która nie miała pełnomocnika w postępowaniu przed Trybunałem, nie domagała się zwrot kosztów i wydatków poniesionych w związku z postępowaniem przed Trybunałem.

C. Odsetki

76. Trybunał uważa, że odsetki z tytułu niewypłacenia zasądzonych kwot powinny być ustalone zgodnie z marginalną stopą kredytową Europejskiego Banku Centralnego powiększoną o trzy punkty procentowe.

Z TYCH PRZYCZYŃ TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. *Uznaje*, że doszło do naruszenia Konwencji;
2. *Uznaje, że*
 - (a) pozwane Państwo ma wypłacić skarżącej w terminie trzech miesięcy od daty, kiedy wyrok stanie się prawomocny zgodnie z art. 44 § 2 Konwencji 5 000 euro (pięć tysięcy euro) tytułem naprawienia szkody niematerialnej, które mają być przeliczone na złote polskie według kursu z dnia realizacji wyroku, plus jakikolwiek podatek, który może być pobrany od tych kwot;
 - (b) po upływie powyższego trzymiesięcznego terminu do momentu zapłaty płatne od tej sumy będą zwykłe odsetki według marginalnej stopy kredytowej Europejskiego Banku Centralnego plus trzy punkty procentowe;

Sporządzono w języku angielskim i obwieszczono pisemnie dnia 6 kwietnia 2006 r., zgodnie z artykułem 77 § 2 i 3 Regulaminu Trybunału.

Søren NIELSEN
Kancelarz

Christos ROZAKIS
Przewodniczący